

Sygn. akt II Ca 1313/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 grudnia 2017 r.

Sąd Okręgowy w Kielcach II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Beata Piwko

Sędziowie: SSO Rafał Adameczyk (spr.)

SSO Teresa Kołbuc

Protokolant: starszy protokolant sądowy Beata Wodecka

po rozpoznaniu w dniu 15 grudnia 2017 r. w Kielcach na rozprawie

sprawy z powództwa A. O.

przeciwko K. O.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej od wyroku Sądu Rejonowego w Kielcach

z dnia 30 maja 2017 r. sygn. akt VIII C 365/16

oddala apelację, nakazuje pobrać od K. O. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Kielcach kwotę 1476 (jeden tysiąc czterysta siedemdziesiąt sześć) złotych tytułem nieuiszczonych wydatków sądowych w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt II Ca 1313/17

UZASADNIENIE

Powódka A. O. domagała się zasądzenia na jej rzecz od pozwanej K. O. kwoty 36845,73 zł z ustawowymi odsetkami obliczonymi od dnia zasądzenia do dnia całkowitej spłaty zadłużenia. W uzasadnieniu żądania podała, że w dniu 18 kwietnia 2011 r. poręczyła pozwanej kredyt w wysokości 25000 zł, który K. O. miała spłacać w terminach i wysokościach ustalonych przez bank. Pozwana nie spłaciła zadłużenia i zostało ono scedowane w całości na powódkę jako poręczyciela. W dniu 12 sierpnia 2014 r. A. O. wpłaciła całe zadłużenie, tj. 25254,83 zł. Na spłatę zobowiązania pozwanej powódka zaciągnęła kredyt konsumencki, którego całkowity koszt wyniósł 36845,73 zł.

Kurator dla nieznanej z miejsca pobytu pozwanej wniósł o oddalenie powództwa, podnosząc zarzut przedawnienia roszczenia.

Wyrokiem z dnia 30 maja 2017 r. w sprawie VIII C 365/16 Sąd Rejonowy w Kielcach zasądził od K. O. na rzecz A. O. kwotę 22173,03 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie za okres od dnia 30 maja 2017 r. do dnia zapłaty (punkt I); oddalił powództwo w pozostałej części (punkt II); nie obciążył powódki A. O. kosztami sądowymi ani kosztami procesu od oddalanej części powództwa (punkt III); przyznał kuratorowi pozwanej K. O. - adw. S. G. od Skarbu Państwa - Sądowi Rejonowego w Kielcach wynagrodzenie w kwocie 5904 zł (punkt IV); przyznał adw. J. Z. od Skarbu Państwa - Sądowi Rejonowego w Kielcach wynagrodzenie za pomoc prawną udzieloną z urzędu powódce A. O. w kwocie 2361,60 zł

(punkt V); zasądził od K. O. na rzecz A. O. kwotę 3722,40 zł tytułem kosztów procesu, w tym kwotę 3542,40 zł tytułem wynagrodzenia adw. J. Z. za pomoc prawną udzieloną z urzędu (punkt VI); nakazał ściągnąć od K. O. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Kielcach kwotę 4648,20 zł tytułem kosztów sądowych (punkt VII).

Sąd Rejonowy zaznaczył, że w sprawie pozostaje bezsporne, iż w dniu 15 kwietnia 2011 r. doszło do zawarcia umowy pożyczki nr (...) pomiędzy Spółdzielczą Kasą Oszczędnościowo - Kredytową im. Z. C. z siedzibą w L. a K. O. (pozwaną) na kwotę 26000 zł, w której jako poręczyciele wystąpili A. O. (powódka) oraz B. O. (syn powódki, szwagier pozwanej). Wobec istotnej zwłoki w płatnościach rat, w dniu 28 listopada 2011 r. SKOK wypowiedział pozwanej powyższą umowę pożyczki, informując, że termin wypowiedzenia wynosi 30 dni od otrzymania zawiadomienia, a po upływie terminu należność z tytułu umowy staje się w całości wymagalna wraz z odsetkami i wszelkimi kosztami z niej wynikającymi. W dniu 11 lutego 2013 r. doszło do zawarcia umowy pożyczki nr (...) pomiędzy Spółdzielczą Kasą Oszczędnościowo - Kredytową im. Z. C. z siedzibą w L. a A. O. (powódką) na kwotę 26500 zł, w której jako poręczyciele wystąpili R. O. (1) (mąż powódki), B. O. (syn powódki, szwagier pozwanej) oraz K. O. (pozwana). Pożyczka nr (...) była przeznaczona na spłatę pożyczki nr (...).

Sąd pierwszej instancji ustalił, iż K. O. poprosiła teściową A. O., aby ta poręczyła jej kredyt zaciągnięty w celu spłaty poprzednich zobowiązań pozwanej. Kilka pierwszych rat spłaciła K. O., czasem A. O. dokładała brakującą kwotę do raty. Następnie A. O. sama próbowała płacić raty (w czym okazjonalnie pomagał jej B. O.), ponieważ obawiała się, że SKOK zwróci się z żądaniem zapłaty do drugiego z poręczycieli, jej syna B. O.. Umowa pożyczki nr (...) została wypowiedziana przez SKOK w dniu 28 listopada 2011 r. wobec istotnej zwłoki w płatności rat. Zawiadomienia o wypowiedzeniu umowy, wysłane do K. O., A. O. oraz B. O., zostały odebrane zostały dnia 1 grudnia 2011 r. przez R. O. (1), który mieszkał w 2011 r. pod adresem (...) (gdzie zamieszkiwała K. O.), ale w ciągu dnia przebywał także pod adresem (...) (gdzie mieszkała A. O.). Należność z tytułu wypowiedzianej umowy – 25352,86 zł – stała się w całości wymagalna z odsetkami i wszelkimi kosztami dnia 1 stycznia 2012 r. Aby wywiązać się ze zobowiązania, w dniu 11 lutego 2013 r. A. O. zaciągnęła pożyczkę w kwocie 26500 zł, której jednym z poręczycieli była K. O.. Takie rozwiązanie doradził przedstawiciel pożyczkodawcy, dzięki temu nie rosły już dalsze odsetki od przeterminowanego zadłużenia. Oznaczało to powrót do spłaty w ratach, tyle, że innej pożyczki. A. O. miała tylko figurować jako pożyczkobiorca, ale to K. O. miała spłacać pożyczkę. Kwotę 25254,83 zł z kwoty 26500 zł uzyskanej pożyczki, A. O. w dniu 12 lutego 2013 r. wpłaciła jako zadłużenie K. O. z tytułu umowy pożyczki nr (...) z dnia 18 kwietnia 2011 r. W ten sposób pożyczka ta została spłacona w całości. Pięć pierwszych rat nowo zaciągniętej pożyczki spłaciła K. O., po czym wyjechała za granicę, do ówczesnego męża R. O. (2), który pracował w Holandii, gdzie pozwana miała rozpocząć pracę zarobkową, aby uzyskać środki na spłatę pożyczki. Po wyjeździe, od sierpnia 2013 r. K. O. przestała przekazywać pieniądze i kontaktować się z A. O.. Całkowity koszt pożyczki zaciągniętej przez powódkę w 2013 r. został obliczony na kwotę 36845,73 zł. Do dnia 31 stycznia 2017 r. z tytułu pożyczki nr (...) z dnia 11 lutego 2013 r. dokonano wpłat na łączną kwotę 28072,49 zł, a zgodnie z harmonogramem całkowita spłata tej pożyczki ma nastąpić w lutym 2018 r. Od sierpnia 2013 r. wyłącznie A. O. spłaca tę pożyczkę. Powódka po wyjeździe synowej była przekonana, że może domagać się od niej zwrotu spłaconej za nią pożyczki dopiero wówczas, gdy zakończy spłacanie pożyczki z 2013 r. Około 2014 r. z pomocą swojego brata B. wrócił do domu w Polsce mąż K. R. O.. K. O. już wcześniej się z nim rozstała, a na przełomie 2015 i 2016 r. małżonkowie się rozwiedli. A. O. próbowała bezskutecznie wezwać K. O. do zapłaty, domagając się zwrotu kwoty 25254,83 zł tytułem spłaty poręczonego długu, jednak K. O. nie podejmowała pism kierowanych pod adres w Holandii, podany przez R. O. (2). A. O. po raz pierwszy skierowała takie wezwanie dopiero w grudniu 2015 r.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, że w dniu 12 lutego 2013 r. powódka A. O., stosownie do art. 518 § 1 pkt 1 k.c., nabyła wierzytelność w kwocie 25254,83 zł przeciwko pozwanej K. O., skoro dokonała w tym dniu wpłaty takiej kwoty z tytułu zwrotu pożyczki zaciągniętej przez pozwaną. Ponieważ pierwszych pięć rat pożyczki z 2013 r. spłaciła pozwana (5 x 616,36 zł = 3081,80 zł), Sąd przyjął, iż nabyta wierzytelność pomniejszyła się o te wpłaty, a pozwana K. O. dokonując tych wpłat wykonała częściowo zobowiązanie wobec powódki. Sąd zasądził odsetki ustawowe za opóźnienie zgodnie z żądaniem pozwu, czyli od dnia wyrokowania, bowiem pozwana była wzywana do zapłaty i doręczono odpis pozwu reprezentującemu ją kuratorowi, stąd K. O. w dacie wyrokowania niewątpliwie opóźniła się ze spełnieniem świadczenia. Sąd pierwszej instancji zaznaczył, że roszczenie nabyte przez poręczyciela

na podstawie art. 518 § 1 pkt 1 k.c. przedawnia się w terminie przewidzianym dla przedawnienia roszczenia wierzyciela głównego wobec dłużnika głównego, a w niniejszej sprawie, jako roszczenie powiązane z prowadzoną działalnością gospodarczą wierzyciela głównego, przedawniło się z upływem trzech lat, licząc od dnia 1 stycznia 2012 r. - gdy upłynął termin wypowiedzenia umowy pożyczki zaciągniętej przez pozwaną, zatem przed datą wniesienia pozwu. Rozważając, czy zgłoszony przez pozwaną zarzut przedawnienia roszczenia nie pozostaje w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego i nie stanowi nadużycia prawa podmiotowego, Sąd Rejonowy analizował charakter roszczenia, przyczyny opóźnienia w jego dochodzeniu oraz kwestię nadmierności opóźnienia bądź jej braku. Sąd pierwszej instancji podkreślił, iż powódka dochodziła zapłaty za poręczony dług, który była zmuszona spłacić na skutek nierzetelnego działania pozwanej. Po zaciągnięciu pożyczki w 2013 r., kiedy – co istotne – pozwana była jeszcze w Polsce i zgodnie z ustaleniami stron rozpoczęła spłatę długu za powódkę, a także zobowiązała się wyjechać za granicę i zarobić sumę potrzebną do uregulowania należności, A. O. nie musiała występować z roszczeniem. Ponadto pozostawała w błędnym przekonaniu, że zapłaty od pozwanej może domagać się dopiero po spłaceniu swojego długu. Gdy pozwana zaprzestała płacenia przez z nią rat, powódka podjęła próbę ugodowego załatwienia sprawy, starając się skontaktować telefonicznie z K. O. oraz kierując do niej wezwanie do zapłaty. Chociaż takie wezwanie, niedokonane przed właściwym organem, nie skutkuje przerwaniem biegu przedawnienia, to - zdaniem Sądu pierwszej instancji - z zachowania A. O. bezsprzecznie wynikało, że już przed datą przedawnienia interesowała się sprawą i podejmowała próby dochodzenia swoich roszczeń. Sąd Rejonowy zwrócił również uwagę na relacje łączące strony - pozwana była synową powódki, a udzielenie K. O. zabezpieczenia poprzez poręczenie jej długu było motywowane chęcią pomocy dla niej i jej małżonka, tj. syna powódki. Tłumaczy to działanie A. O., która najpierw usiłowała uzyskać przypadającą jej należność w inny sposób niż wystąpienie z pozwem, a bardziej zdecydowane kroki podjęła dopiero gdy do Polski wrócił mąż pozwanej i okazało się, iż małżeństwo się rozpadło, a następnie doszło do rozwodu. Wówczas powódka mogła uznać, że nie musi już kierować się lojalnością wobec pozwanej, a K. O. po zerwaniu więzów łączących ją z rodziną powódki nigdy nie poczuje się zobowiązana do wypełnienia swoich obowiązków. W ocenie Sądu pierwszej instancji, opóźnienie powódki w dochodzeniu roszczeń nie było niewielkie, ale przede wszystkim stanowiło następstwo braku świadomości konsekwencji takiego opóźnienia, błędnego założenia, że dopiero po spłacie własnej pożyczki A. O. może wystąpić przeciwko pozwanej o zwrot pieniędzy oraz wynikało ze swego rodzaju lojalności wobec pozwanej jako synowej. Ponadto K. O., zobowiązana do spłaty pożyczki z 2011 r., już od początku nie najlepiej wywiązywała się ze swojej powinności, gdyż powódka dokładała pozwanej brakujące kwoty do rat. Z czasem K. O. zaprzestała regulowania należności, a ciężar spłaty przejęła na siebie powódka. Z kolei pożyczkę zaciągniętą w 2013 r. przez A. O., stosownie do ustnych uzgodnień miała spłacać pozwana, która uiściła pięć rat, po czym - pod pretekstem wyjazdu w celach zarobkowych i szybszej spłaty zadłużenia, opuściła kraj i nie odpowiadała na żadne próby kontaktu, nie tylko ze strony powódki, ale także innych członków rodziny. Sąd Rejonowy ocenił takie działanie pozwanej jako wysoce nieetyczne i naganne, ukierunkowane na uniknięcie odpowiedzialności za zaciągnięte zobowiązania i z tych względów uznał, że podniesienie przez kuratora pozwanej zarzutu przedawnienia dochodzonego roszczenia stanowi nadużycie prawa w rozumieniu art. 5 k.c. i nie może korzystać z ochrony prawnosądowej. Sąd pierwszej instancji zaznaczył, iż zebrane dowody nie dają podstaw do przyjęcia, aby powódka zapłaciła na poczet zadłużenia pozwanej więcej niż 25254,83 zł, a w świetle art. 518 k.c. A. O. może domagać się tylko zwrotu tej kwoty, którą spłaciła wierzyciela głównego jako poręczyciel. Część tej kwoty została zwrócona powódce przez pozwaną w ten sposób, że dokonała ona spłat pożyczki zaciągniętej przez A. O. w 2013 r. do kwoty 3081,80 zł, zatem powódka może zasadnie żądać od pozwanej jedynie kwoty 22173,03 zł (25254,83 zł – 3081,80 zł). Sąd Rejonowy uznał, iż dalej idące żądanie jest pozbawione podstaw faktycznych i prawnych, bowiem sposób pozyskania przez powódkę środków finansowych na spłatę wierzyciela głównego jest obojętny z punktu widzenia tego wierzyciela, jak i dłużnika głównego i jeśli wiąże się on – jak w przedmiotowej sprawie – z dodatkowymi kosztami, nie mogą one obciążać dłużnika głównego ani na podstawie art. 518 k.c., ani na podstawie art. 415 k.c., ani na podstawie art. 471 k.c. w zw. z art. 362 k.c.

Sąd pierwszej instancji, kierując się treścią art. 102 k.p.c. nie obciążył powódki kosztami sądowymi ani kosztami procesu od oddalonej części powództwa (40 %), wskazując, że występując z żądaniem zasądzenia kwoty 36845,73 zł A. O. sugerowała się całkowitym kosztem zaciągniętej przez siebie pożyczki po spłacie, co tłumaczy jej subiektywne odczucie o zasadności roszczenia. Ponadto powódka znajduje się w trudnej sytuacji osobistej i majątkowej - od października 2015 r. jest wdową, pobiera emeryturę w kwocie 1200 zł netto miesięcznie, od 7 grudnia 2010 r.

ma ustalony stopień niepełnosprawności, wymaga korzystania z usług socjalnych, opiekuńczych, terapeutycznych i rehabilitacyjnych, przyjmuje leki - co sprawia, w ocenie Sądu Rejonowego, że obciążenie A. O. kosztami pozostałoby w kolizji z zasadami słuszności.

Sąd pierwszej instancji przyznał kuratorowi dla nieznanej z miejsca pobytu pozwanej - adw. S. G. wynagrodzenie w kwocie 5904 zł, którego wysokość ustalił na podstawie § 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 13 listopada 2013 r. w sprawie określenia wysokości wynagrodzenia i zwrotu wydatków poniesionych przez kuratorów ustanowionych dla strony w sprawie cywilnej (Dz. U. poz. 1476) w zw. z § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. poz. 1800).

Sąd Rejonowy przyznał ustanowionemu z urzędu pełnomocnikowi powódki wynagrodzenie w kwocie 5904 zł - na podstawie § 8 pkt 5 w zw. z § 4 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie, z tym że od Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Kielcach przyznano je do kwoty 2361,60 zł, gdyż w takiej części (40%) powódka przegrała proces, a na podstawie art. 100 k.p.c. wynagrodzenie pełnomocnika powódki do kwoty 3542,40 zł zasądzone od pozwanej K. O., która w takiej części (60 %) przegrała proces. Ponadto Sąd pierwszej instancji zasądził od pozwanej na rzecz powódki tytułem zwrotu kosztów doręczenia korespondencji pokrytych z zaliczki A. O. kwotę 180 zł, odpowiadającą wynikowi procesu (300 zł x 60 %).

Sąd Rejonowy na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jednolity Dz. U. z 2016 r., poz. 623, ze zmianami) w zw. z art. 100 k.p.c. obciążył pozwaną kwotą 4648,20 zł tytułem części (60 %) kosztów sądowych, pokrytych z sum Skarbu Państwa, obejmujących opłatę od pozwu, od której powódka była zwolniona (1893 zł) oraz wynagrodzenie kuratora pozwanej w kwocie 5904 zł, gdyż powódka została zwolniona od zaliczki na ten wydatek.

Pozwana K. O. wniosła apelację od powyższego wyroku. Zaskarżyła orzeczenie Sądu Rejonowego w części, tj. co do rozstrzygnięć z punktów I, III, VI i VII. Zarzuciła:

1) naruszenie prawa materialnego - art. 5 k.c., mające wpływ na wynik sprawy, poprzez jego niezasadne zastosowanie w ustalonym stanie faktycznym i przyjęcie, że zgłoszony zarzut przedawnienia roszczenia powódki stanowi nadużycie prawa w sytuacji:

- niezachodzenia przypadku o charakterze wyjątkowym, uzasadniającym przyjęcie przez sąd, iż zgłoszenie zarzutu przedawnienia spełnia przesłanki nadużycia prawa,

- niewykazania przez stronę powodową, jaka zasada czy zasady współżycia społecznego zostaną naruszone w sytuacji uwzględnienia zarzutu przedawnienia oraz

- gdy opóźnienie w dochodzeniu roszczeń przez powódkę nie było spowodowane szczególnymi lub wyjątkowymi w realiach obrotu prawnego przesłankami uzasadniającymi takie opóźnienie, a ponadto należy je zakwalifikować jako opóźnienie znaczne, bo ponadroczne,

2) naruszenie mającego wpływ na wynik sprawy przepisu postępowania - art. 102 k.p.c. poprzez jego zastosowanie i nieobciążenie powódki kosztami procesu od oddalonej części powództwa, pomimo niezachodzenia przypadku, który może być rozpatrywany jako „szczególnie uzasadniony”, ponieważ powódka nie jest osobą pozbawioną przychodów, posiada majątek nieruchomy, a nadto może liczyć na pomoc swoich dzieci.

Wskazując na powyższe zarzuty, pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów procesu według norm prawem przepisanych za obie instancje, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania oraz o przyznanie kuratorowi pozwanej wynagrodzenia w wysokości 2952 zł brutto za reprezentowanie K. O. w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Wniesiony przez pozwaną środek odwoławczy nie został oparty na zarzutach wymierzonych w podstawę faktyczną rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji. W konsekwencji, fakty ustalone przez ten Sąd zostały przyjęte przez Sąd Okręgowy jako własne. Sąd Rejonowy dokonał prawidłowej i wszechstronnej oceny zaofiarowanego mu materiału dowodowego. Sąd drugiej instancji, zobligowany - bez względu na stanowisko stron oraz zakres zarzutów - do zastosowania właściwych przepisów prawa materialnego (por. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego - zasady prawnej z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008/6/55) dodatkowo stwierdza, że w okolicznościach niniejszej sprawy działanie pozwanej, polegające na poręczeniu zobowiązania z umowy pożyczki zaciągniętej przez A. O. w dniu 11 lutego 2013 r. na kwotę 26500 zł powinno zostać zakwalifikowane jako uznanie przez K. O. do tej kwoty roszczenia wynikającego z umowy pożyczki z dnia 15 kwietnia 2011 r. Poza sporem pozostaje bowiem, że powódka, w porozumieniu z pozwaną, zawarła umowę pożyczki w dniu 11 lutego 2013 r. w celu uzyskania środków na spłatę zadłużenia K. O. z umowy pożyczki zaciągniętej w dniu 15 kwietnia 2011 r. w Spółdzielczej Kasie Oszczędnościowo - Kredytowej im. Z. C. z siedzibą w L., przy czym A. O. tylko formalnie figurowała w nowej umowie jako pożyczkobiorca, ale to K. O. miała faktycznie regulować to zobowiązanie - tym samym wyraziła względem powódki wolę spłaty długu z poprzedniej umowy pożyczki. Dla uznania roszczenia wystarczające jest zewnętrzne wyrażenie przeświadczenia o jego istnieniu, a zatem nawet złożenie oświadczenia wiedzy, które wywołuje skutek prawny wynikający z art. 123 § 1 pkt 2 k.c. wówczas, gdy jednoznacznie potwierdza istnienie skonkretyzowanego długu. O uznaniu roszczenia można mówić wtedy, gdy określone zachowania dłużnika dotyczą sprecyzowanego, skierowanego przeciwko niemu żądania. Dla zinterpretowania zachowania dłużnika w kategoriach uznania roszczenia konieczne jest stwierdzenie, że z rozeznaniem daje on wyraz temu, iż wierzycielowi przysługuje w stosunku do niego wierzytelność wynikająca z konkretnego stosunku prawnego (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 marca 2012 r., IV CSK 366/11, LEX nr 1169840). Dlatego też bieg trzyletniego terminu przedawnienia roszczenia w zakresie dochodzonej przez powódkę kwoty 26500 zł (w granicach zakreślonych uznaniem) rozpoczął się - jak prawidłowo ustalił Sąd Rejonowy - w dniu 1 stycznia 2012 r., uległ przerwaniu w dniu 11 lutego 2013 r. (art. 123 § 1 pkt 2 k.c.), od dnia 12 lutego 2013 r. przedawnienie biegło na nowo (art. 124 § 1 k.c.) i termin przedawnienia upłynął w dniu 12 lutego 2016 r. (a nie - jak wskazał Sąd Rejonowy - w dniu 1 stycznia 2015 r.).

Chybiony jest zgłoszony przez skarżącą zarzut naruszenia prawa materialnego - art. 5 k.c. poprzez niezasadne zastosowanie tego przepisu w ustalonym stanie faktycznym i przyjęcie, że zgłoszony zarzut przedawnienia roszczenia powódki stanowi nadużycie prawa. W myśl art. 5 k.c., z ochrony nie korzystają prawa, których realizacja godzi w zasady współżycia społecznego i z tego względu jest nadużyciem prawa. W judykaturze dominuje pogląd, iż uznanie zarzutu przedawnienia za nadużycie prawa i uwzględnienie przez sąd przedawnionego roszczenia jest możliwe jedynie wyjątkowo, gdy indywidualna ocena okoliczności w rozstrzyganej sprawie wskazuje, że opóźnienie w dochodzeniu przedawnionego roszczenia jest wywołane szczególnymi przyczynami i nie jest ono nadmierne (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 grudnia 2011 r., I CSK 238/11, LEX nr 1129070). Mimo istotnej funkcji, jaką pełni przedawnienie, polegającej na stabilizacji stosunków prawnych, rola ta nie przedstawia się jako nadrzędna; musi ona bowiem w pewnych sytuacjach ustąpić przed inną wartością, jaką jest prawo strony do uzyskania orzeczenia zgodnego z poczuciem sprawiedliwości. Zastosowanie art. 5 k.c. w odniesieniu do zarzutu przedawnienia zakłada rozważenie, na tle całokształtu okoliczności sprawy, interesów i postaw obu stron roszczenia, tj. zarówno uprawnionego, jak i zobowiązanego. Nie jest przy tym wykluczone uznanie zarzutu przedawnienia za nadużycie prawa także wtedy, gdy przyczyny opóźnienia w dochodzeniu roszczenia leżą również, a nawet wyłącznie, po stronie uprawnionego. W takich przypadkach za uznaniem zarzutu przedawnienia za nadużycie prawa mogą przemawiać inne okoliczności sprawy, np. charakter uszczerbku leżącego u podstaw przedawnionego roszczenia lub szczególna sytuacja uprawnionego, zwłaszcza w zestawieniu z sytuacją zobowiązanego czy wreszcie sama postawa zobowiązanego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2013 r., V CSK 516/12, LEX nr 1422124).

Sąd Rejonowy trafnie zwrócił uwagę na naruszenie przez K. O. zasad uczciwego i lojalnego postępowania wobec A. O.. Powódka, ze względu na więzi rodzinne łączące ją z pozwaną i chęć pomocy synowej zdecydowała się na poręczenie umowy pożyczki z dnia 15 kwietnia 2011 r., a następnie na zaciągnięcie kolejnej pożyczki – w dniu 11 lutego 2013 r. – w tym tylko celu, aby uzyskać środki na spłatę już istniejącego długu. Pozwana, figurująca jako poręczycielka tego drugiego zobowiązania, wyraziła w ten sposób wolę faktycznej spłaty zadłużenia z poprzedniej umowy i wpłaciła pięć pierwszych rat, jednak później tylko zwodziła powódkę, nie wywiązała się z uzgodnień, wyjechała za granicę i zerwała kontakt z A. O., która spłacała dalsze raty. Uznania zarzutu przedawnienia za nadużycie prawa można się dopatrywać w sytuacji, w której dłużnik swoim postępowaniem, np. przez podejmowanie pertraktacji lub innych działań, wywołał przekonanie wierzyciela, że dobrowolnie spełni swoje świadczenie, jednak ostatecznie tego nie uczynił - tymczasem doszło do przedawnienia roszczenia. Podniesienie przez dłużnika w takiej sytuacji zarzutu przedawnienia musi być uznane za sprzeczne z zasadami współzycia społecznego, gdyby bowiem zarzut ten okazał się skuteczny, dłużnik uzyskałby korzyść majątkową w istocie w wyniku swego niewłaściwego postępowania (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 2001 r., II CKN 604/00, OSNC 2002/3/32). W ocenie Sądu Okręgowego, świadome ignorowanie przez pozwaną kolejnych, przyjętych na siebie powinności i obojętność wobec sytuacji powódki, zmuszonej w efekcie do regulowania dwóch pożyczek, przeznaczonych na potrzeby K. O. to postawa szczególnie naganna moralnie, która nie może premiować korzyścią w postaci skutecznego uchylenia się od zaspokojenia roszczenia zasądzonego wyrokiem Sądu pierwszej instancji. Niezrozumiałe w odczuciu społecznym i sprzeczne z elementarnym poczuciem sprawiedliwości byłoby tym samym uwzględnienie zgłoszonego przez pozwaną zarzutu przedawnienia roszczenia. Brak jest też dostatecznych racji, aby przyjąć, że opóźnienie w dochodzeniu roszczenia przez A. O. było nadmierne. Termin przedawnienia upłynął w dniu 12 lutego 2016 r., a pozew w sprawie został wniesiony w dniu 19 lutego 2016 r., zatem jedynie tydzień po upływie terminu przedawnienia.

Nie jest zasadny zarzut naruszenia przez Sąd pierwszej instancji przepisu art. 102 k.p.c. poprzez nieobciążenie A. O. kosztami procesu od oddalonej części powództwa. Zgodnie z tą regulacją, w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Wymieniony przepis, realizujący zasadę słuszności, stanowi wyjątek od ogólnej reguły odpowiedzialności za wynik procesu z art. 98 § 1 k.p.c. Hipoteza przepisu art. 102 k.p.c., odwołująca się do występowania „wypadków szczególnie uzasadnionych”, pozostawia sądowi orzekającemu swobodę oceny, czy fakty związane z przebiegiem sporu (np. rodzaj żądania poddanego rozstrzygnięciu, jego znaczenie dla strony, trudne do wstępnego zweryfikowania subiektywne przekonanie strony o zasadności roszczeń, szczególna zawilgość sprawy, jej precedensowy charakter, przedawnienie roszczenia), jak i pozaprocesowa sytuacja strony (stan majątkowy, uwarunkowania zdrowotne i życiowe), stanowią podstawę do nieobciążania jej kosztami procesu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2007 r., I CZ 110/07, LEX nr 621775). Całokształt okoliczności, które mogłyby uzasadniać zastosowanie tego wyjątku, powinien być analizowany z uwzględnieniem zasad współzycia społecznego (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 1 grudnia 2011 r., I CZ 26/11, LEX nr 1101325 oraz z dnia 25 sierpnia 2011 r., II CZ 51/11, LEX nr 949023). Sposób skorzystania z art. 102 k.p.c. jest suwerennym uprawnieniem jurysdykcyjnym sądu i od oceny sądu należy uznanie, czy wystąpił szczególnie uzasadniony wypadek, który usprawiedliwia odstępnie, a jeśli tak, to w jakim zakresie, od generalnej zasady obciążania kosztami procesu strony przegrywającej spór (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 3 lutego 2010 r., II PK 192/09, LEX nr 584735 oraz z dnia 27 maja 2010 r., II PK 359/09, LEX nr 603828). Stanowisko sądu w tej kwestii ma zatem charakter dyskrecyjny, oparty na swobodnym uznaniu, kształtowanym własnym przekonaniem oraz oceną okoliczności rozpoznawanej sprawy, w związku z czym w zasadzie nie podlega kontroli instancyjnej i może być podważone przez sąd odwoławczy tylko wtedy, gdy jest rażąco niesprawiedliwe (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 2012 r., III CZ 10/12, OSNC 2012/7-8/98). Wbrew zarzutom skarżącej, Sąd Rejonowy, uzasadniając zastosowanie art. 102 k.p.c., nie odwoływał się do wyłącznie do sytuacji materialnej powódki, ale podkreślał subiektywne odczucie powódki o zasadności roszczenia obejmującego całkowity koszt zaciągniętej pożyczki, natomiast powództwo zostało uwzględnione w 60 %. W ocenie Sądu Okręgowego, te okoliczności uprawniały Sąd pierwszej instancji do orzeczenia o kosztach procesu na podstawie art. 102 k.p.c. poprzez nieobciążenie A. O. kosztami procesu od oddalonej części powództwa.

Z powyższych przyczyn Sąd Okręgowy oddalił apelację na podstawie art. 385 k.p.c.

Na podstawie art. 83 ust. 2 w zw. z art. 113 ust. 1, art. 5 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jednolity Dz. U. z 2016 r., poz. 623, ze zmianami), art. 98 § 1 k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy nakazał pobrać od K. O. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Kielcach kwotę 1476 zł tytułem nieuiszczonych wydatków sądowych w postępowaniu apelacyjnym. Kwota ta obejmuje wynagrodzenie przyznane kuratorowi dla nieznanej z miejsca pobytu pozwanej K. O. – adw. S. G., wypłacone tymczasowo z sum Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Kielcach (k. 182). Wysokość wynagrodzenia została określona na podstawie § 1 ust. 1 i 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 13 listopada 2013 r. w sprawie określenia wysokości wynagrodzenia i zwrotu wydatków poniesionych przez kuratorów ustanowionych dla strony w sprawie cywilnej (Dz. U. poz. 1476) w zw. z § 8 pkt 5 i § 16 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. poz. 1714, ze zmianami).

SSO Rafał Adamczyk SSO Beata Piwko SSO Teresa Kołbuc